

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 70.

w Srodę dnia 2. Września Roku 1807.

z Warszawy d. 24. Sierpnia.

Na dniu wczorajszym JW. Marszałek Davoust, lustrował regimenta piechoty 1., 2. i 4ty legionu 1go Polskiego, iako też 2gi regiment jazdy, oddział 1go regimentu jazdy i artilierią tegoż legionu. Po zakończoney musztrze, oświadczył przez usta JO. Xiążęcia Dyrektora wojny, zebranyym JJPanom oficerom, najmocniejszy swe ukontentowanie, wyraził, iż dzieciopisowie głosząc waleczność Polaków, napisali prawdę, i że sam się przekonał o ich mężstwie; zachęcał, ażeby iak w boiu okazywali się bitnemi, tak w pokoju przez ćwiczenia i karność coraz więcej nabywali ducha wojennego; zapewnił nakoniec o nieustannej opiece Napoleona W. dla ludu i woysk Wielkiej Polski.

JW. Małachowski, Prezes Kommissyi Rządzącej, dawał wczoray wielki obiad dla JW. Marszałka Davoust.

Po przybyciu tu w tych dniach z Dreznakurjera, dowiedzieliśmy się: że JW. Małachowski, Prezes Kommissyi Rządzącej, umocowany został do odebrania w Imieniu N. Króla i Xiążęcia naszego Xięztwa Warszawskiego, od wyznaczonego do tej czynności Kommissarza Francuzkiego. (Ma nim bydź,

iak głoszą, JW. Daru, Intendent generalny Wielkiego Woyska.)

z Paryża d. 15. Sierpnia.

Gubernator Paryża, Jenerał Junot, wyiedzie w przyszłym miesiącu ztąd do Bayonny, dla obięcia kommandy nad armią Portugalską, której przeznaczeniem iest, zająć port Portugalskie Anglikom. Dodaia i to, że Jenerał rzeczony wybiera się tam oraz w charakterze Posła Francuzkiego przy dworze Lisbońskim, zkąd się okazuje, iż expedycja ninieysza bez naruszenia pokoju z Portugalią ma się odbydź.

W przeszłym tygodniu przybył tu JW. Jenerał Knobelsdorff w dawnym swoim charakterze iako poseł nadzwyczajny Pruski wraz z sekretarzem legacyinym Lecoq.

z Paryża d. 16. Sierpnia.

Dziś o godzinie 5. udał się Najjaśniejszy Cesarz pośród zwykłej okazałości do pałacu ciała prawodawczego końcem zagaienia sessyi.

Po wykonaniu przysięgi od nowych deputowanych ciała prawodawczego, mowił Jego Cesarska Mość do przytomnych w ten sposob:

„Mości Panowie deputowani departa-

mentu ciała prawodawczego, Trybunowie i członki mojej rady stanu!

Od waszey ostatniej sessyi odmienily nowe wojny, nowe tryumfy, nowe traktaty pokoju polityczną postać Europy.

Jeżeli dom Brandenburgski, który najpierwszy sprzysiął się przeciwko naszej niepodległości, jeszcze panuje, winien to jest naszej rzetelnej przyjaźni ku potężnemu Cesarzowi północy.

Xiąże Francuzki będzie panował nad Elbą; będzie on umiał połączyć sprawę swoich nowych poddanych z swemi najpierwszymi i najsświętszymi obowiązками.

Dom Saski utraciwszy swoją niepodległość, po 50 latach napowrót ją odzyskał.

Ludy Xięztwa Warszawskiego i miasta Gdańska odzyskały oyczyznę i swoje prawa.

Wszystkie narody cieszą się iedno-
zgodnie, że wpływ wszystko psuący, który miała Anglia na lądzie, zniszczony jest na zawsze.

Francya połączona jest z narodami niemieckimi przez prawa ligi Reńskiej, a z Hiszpanią, Hollandyą, Szwajcaryą i Włochami przez prawa przymierza. Nasze nowe stosunki z Rosyą utwierdzone są zobopólnym szacunkiem tych dwóch wielkich narodów.

We wszystkiém, com uczynił, miałem za cel iedyny szczęście moich ludów, które mi w moich oczach jest droższém nad moją sławę.

Życzę sobie pokoju na morzu. Żadne uczucie zemsty niebędzie kierować usiłowaniami moim; niemożna niém oraz byź uniesionym przeciwko narodowi, który się stał ofiarą stronnictwa, rozdzierającego go na części, i przedstawiającego mu fałszywie stan iego własnych i sąsiedzkich interessów.

Lecz iakikolwiek będzie wypadek wyroków opatrności da wojny nadmorskiej, za-

wsze ludy moje znajdą mię sobie równym; ia zawsze znajdę ie godnymi mnie.

Francuzi! Wasze postępowanie w ostatnich czasach, gdy Cesarz wasz przeszło 250 mil był oddalony, powiększyło mój szacunek i moje opinią, którą wasz charakter wpoił we mnie. Czułem ambicją, byź pierwszym pomiedzy wami. Jeżeli byłem przytomny waszey pamięci w przeciągu dziesięciu miesięcy niebytności i niebezpieczeństw; to nawzajem dane mi od was dowody miłości zawsze wzbudzały we mnie nazywwsze uczucia. Wszystkie moje troski, wszystko, co tylko się ściągać może do ocalenia moiej osoby, odpowiadało iedynie waszemu interessowi i ważności waszego przyszłego przeznaczenia. *Wy jesteście narodem dobrym, narodem wielkim.*

Myślę nad rozmaitymi urządzeniami, tyczącymi się uprostowania i udoskonalenia naszych institutów.

Narod doznał iak naysłowniejszych skutków z urzędzenia legii honorowej. Utworzyłem rozmaite tytuły Cesarzkie dla okrycia nowym blaskiem moich szczególniejszych poddanych, dla nadgrodenia szczególniejszych usług szczególniejszymi zaszczytami i również dla przeszkodzenia powrotów wszelkich tytułów lennych, z naszą konstytucyą niezgodnych.

Rachunki moich Ministrów skarbowych odkryją wam pomyslny stan naszych finansów. Ludy moje uczują znaczną ulgę w nakładach podatkowych.

Mój Minister spraw wewnętrznych przełoży wam prace zaczęte lub ukończone; lecz to, co jeszcze czynić pozostaie, jest daleko większej wagi, gdyż chcę, aby we wszystkich częściach mego państwa a nawet w najmniejszej wsi pomnożonym został dobry byt obywatela i szacunek włosci w skutku po-

wszechnego systematu melioracyi, któren ułożym.

Moi Panowie deputowani departamentów do ciała prawodawczego! Wasze wsparcie będzie mi potrzebne, abym dopiął tak wielkiego celu, i rozumiem mieć prawo, wymagać go wciąż od was."

Mowa ta wzbudziła iaknaywszy entuzjazm pomiędzy słuchaczem. Jego Cesarzka Mość zakończył sessyą pośród powtarzanych często okrzyków: *Niech żyje Cesarz!*

z *Augszburga d. 12. Sierp.*

Od niejakiego czasu coraz piękniejszy nabywa miasto nasze postaci; ludność jego znacznie się także pomnaża.

Z Turcyi powraca tedy wielu oficerów od inżynierów.

z *Holstein d. 23. Sierpnia.*

Z Kiel mamy doniesienie, iż kommen dant w Kopenhadze, Jenerał Major Peymann, z nagłym się bydź widział, kazać spalić przedmieścia tateczne, a mianowicie te, które nad mostem prowadzącym prosto do Friedrichsberga leżą, ponieważ anglicy zaczęli tamże zakładać szance.

z *Frankfurtu d. 15. Sierp.*

Twierdzą z pewnością, iż jeszcze jedno nowe Królestwo, to jest: Królestwo Frankonii ma bydź uformowane. Xięztwa Bayreuth i Bamberg (a podług innych oraz Anspach i Nürnberg) mają bydź częściami składającymi go. Z wielu przyczyn uważają za rzecz do prawdy podobną, iż W. Xiążę Würzburga przeznaczony jest bydź Królem Frankonii. Bawarya ma bydź złączoną nadgródzona.

z *Graifswalde d. 18. Sierpnia.*

W nocy z 15. na 16. t. m. otworzone zostały przykopy przed Stralsundem. Szwedzi korzystając z światła księżyca, mogliby byli przeszkodzić naszym operacyom; lecz zdaie

się, iż omyłkę popełnili, rozumiejąc, że poruszenia w obozie Francuskim były skutkiem obchodzoney dniem przedtem uroczystości narodzin Cesarza. Dopiero 16go od rana, gdy słońce już zupełnie weszło, postrzegli Szwedzi woyska francuzkie pod samymi wałami i zaczęli puszczać na nie ogień rżęsiasty, ale już nierychło. Zapewniając, iż Francuzi tylko 3 zabitych i 12 rannych mieli. Z Stralsundu samego doneszą pod d. 17. co następuje: Co tylko uciekać mogło, oddaliło się. Gubernator Essen wygnanym został na wyspę Rügen i wielu Jenerałów wpadło w niełaskę. Wszystko co należy do uzbrojenia woyska, przeniesione na okręty a nawet i chorągwie.

z *Anderchof d. 20. Stycznia w nocy*
o 12. i 12. godzinie.

Donoszę WMPau o odebraniu Stralsunda. Król wsiadł z woyskiem swoim na okręty i uciekł na wyspę Rügen; kilka armat zabrali z sobą Szwedzi a niektóre od nich zostawione zagwoździli. Zostawiony od Króla w fortecy komendant Peyron, przybył o godzinie 6. z dwiema osobami magistratowymi do obozu francuzkiego, prosząc o kapitulacyą, lecz żądanie jego odrzuconém zostało. O 7. godzinie wkroczył JW. Marszałek z kilku kompaniami grenadyerów do fortecy. Mieszkańcy polekli się z początku, lecz się wnet znów uspokoiili, widząc dobre postępowanie woyska zwycięzkiego.

z *Wiednia d. 12. Sierpnia.*

Słychać, iż znaczna część armii austriackiej rozwinie wkrótce trzy obozy, jeden pod Paniszewem w dystrykcie Temeswar-skim, drugi pod Brodami a trzeci pod Gradiską w Sklawonii. Ztąd jednak niemożna nie wnosić o wojnie, owszem zapewniając, iż przeznaczeniem tych korpusów ma bydź zabezpieczenie granic Serwii i Bośni.

z Petersburga d. 1. Sierp.

Jenerał dywizyi Francuzki Savary, który się tu z kilku oficerami francuzkimi znajduje, odbiera dowody szczególnego szacunku i upoważnienia od naszego dworu. Dziś będzie przytomny wojskowym ćwiczeniom obydwóch korpusów kadetów, których szefem, iak wiadomo, jest W. Xiążę Konstantyn.

Wiadomość o zawartym pokoju rozniosła radość najwyższą po całym państwie Rossyjskiem. Wszędzie obchodzono festyny i dawano uczty, illuminacye i feierwerki. Korrespondencya z Hollandyą, Francyą i Włochami, która w Listopadzie r. z. była wyraźnie zakazana, dozwoloną napowrót została iak dawniej.

z Konstantynopola d. 20. Czerwca.

Kuryer wysłany ztąd do Londynu przed czterema miesiącami, przyjechał w tych dniach z powrotem. Gabinet Londyński niekontent jest z postępów Lorda Arbutnot i Admirała Duckforth, chcąc nam przysłać nowego posła, Jmć Pana Paguet. Z powodu tych depeszów złożono radę stanu i postanowiono, nieprzyjąć żadnego posła angielskiego. Stosownie do takowej uchwały przedsięwzięto wysłać umyślnego naprzeciw Jmć Panu Paguet z oświadczeniem, iż całe przyjęty niebędzie i że zgola Porta nieprzystąpi dopoty do żadnych negocyacyów, dopoki Anglicy z Egiptu nieustąpią i okrętów swoich, na morzu pomiędzy Małą i Egiptem znajdujących się nieodwołaia.

Wielkim Wezyrem mianowany jest Tschelebi, człowiek od ianiczarów szczególniej faworyzowany, który już udał się w swoim nowym charakterze do armii.

z Konstantynopola d. 25. Czerwca.

Dawna spokojność, porządek i posłuszeństwo nie są jeszcze przywrócone; codziennie jeszcze zachodzą zdarzenia, okazujące na widok więcey lub mniej ducha rewolucyi.

I tak naprzykład udawszy się wczoray około 2000 ianiczarów na komorę celną, wzięli sobie gwałtem 6000 piastrów i poszli ztamtąd do meczetu Solimana, w których ich dotychczasowy przywódzca z urzędu swego zrzuconym został. Potem wymusili na Sultanie nowego ich naczelnika, którego sami sobie obrali. Posel Perski, *Feth Aly-Schach* przejeżdżał w tych dniach tędy z swoją świtą i kilku oficerami francuzkimi, powracając z główney kwatery Cesarza Napoleona.

z Londynu d. 13. Sierpnia.

Parlament prolongowany został przez Kommissarzy Królewskich z następującą odezwą:

„Jego Królewska Mość zalecił nam, zapewnić WMPanów, iż żałuje mocno nieszczęśliwego wypadku wojny na lądzie.

Rozszerzona potęga Francyi, iey wpływ i oczywiste przedsięwzięcie nieprzyaciela, aby korzystać ile możności z sił i źródeł krajów, które posiada lub pod swoją ma opieką, dla skutecznego upadku Królestwa W. Brytanii, dowodzą iasno wielkich niebezpieczeństw i trudności, na które jest wystawiony kraj ten.

Jego Królewska Mość spodziewa się jednak, iż lud wierny i waleczny, nad którym panuje, nie da się zatwożyć, pokazując wciąż odwagę swą niewzruszoną.

Przypominając sobie trudy, pośród których lud ten godnym się okazał, i niebezpieczeństwa, które już tak szczęśliwie pokonał, pociechą jest dla JK. Mości zaufanie, iż ten sam duch, ta sama nieprzełamana stateczność w całej swojej mocy nadal go ożywiać będą.

Jego Królewska Mość zlecając nam, abyśmy powtórzyli zapewnienie o iego trwałey powolności w przychylaniu się do propozycyów, któreby zapewnić mogły pokoy bezpieczny, z honorem iego narodu zgodny;

kazał nam oraz, dać WMPanom poznać swoją ufność, iż parlament i lud równie z nim uznawać będą konieczność kontynuowania owych dzielnych usiłowań, które jedynie zdołają nadać negocyacyom charakter sławy i zbliżyć widok pewności i trwałości pokoiu.

Jego Królewska Mość uniesiony zatem jest nadzieją, iż naród jego zawsze gotów będzie, wspierać go we wszystkich krokach, któreby osądził być potrzebnymi dla zniszczenia zamachów nieprzyjacielskich, przeciwko niepodległości osiadłościom jego wymierzonych i dla oddalenia nadzwyczajnych pretensyow przeciwnika. JK. Mość starał się zawsze, pełnić prawa namienione słuszości z odwagą i umiarkowaniem, mając mocne przedsięwzięcie, nigdy ich niepowzdawać, ponieważ są składem istotnego honoru jego korony i prawdziwego interessu jego narodu."

z Londynu d. 14. Sierpnia.

Gazety angielskie obeymują następujący artykuł:

„Expedycya nasza do Sundu ma podług publicznego ogłosu za cel, opanować wyspę Seeland z Kopenhagą i Fühnen, niemniej flotę i arsenały Danii. Skoro zostaniemy panami Sundu, będziemy mogli imponować wszystkim mocarstwom wschodniego morza i psuć ich zamachy, przeciwko nam kojarzone. Skoro Seeland będzie w ręku naszych, nikt nas od żeglugi na wschodnim morzu wyłączyć niezdola.”

Rozmaite wiadomości.

Uwagi nad Ustawą Konstytucyjną.

Xięstwa Warszawskiego.

(Ciąg dalszy i ukończenie.)

Upadek Polski zrządzony został przez wady iey konstytucyi! Zbytina obawa nadu.

życia władzy Królewskiej, z powodu której nadano zgromadzoney szlachcie władzę, iey samey ciężącą, sprawiła złe niebezpieczniejsze jeszcze, iak to, które oddalić chciano; lękano się despotyzmu, awpadano w nieczynność, to jest w stan nayniebezpieczniejszy, dla ludu otoczonego potężnemi sąsiadami; tracono na deliberacyach czas, przez któryby działać należało, i burzliwe te zgromadzenia poduszczane jeszcze od obcych, dosyć miały władzy do wstrzymania najlepszych środków, a nigdy dosyć jednności prowadzącej do dobrego.

Z tym wszystkim łatwo było znaleźć w niedoskonałościach tej ustawy, zasady systemu reprezentacyjnego, według którego wielka część Państw Europy dziś się rządzi. Oznaczyć w pewnych epokach zbieranie się seymów, sprawić aby wszystkie klasy obywatelów miały na nim swych reprezentantów, i poddać rozstrząśnieniu i sankcyi spraw, czynności tego zgromadzenia; takie były potrzebne poprawy i te znajdują się w Ustawie Konstytucyjney Xięstwa Warszawskiego.

Władze wykonawcza i prawodawcza wyraźnie w niej są określone; Król sam może podawać projekta do prawa i formalność ta jest konieczną, dla zapobieżenia nieładowi panującemu w zgromadzeniach deliberujących, kiedy wnoszenie praw zostawione jest przywidzeniu każdego członka. Rada nieustająca złożona z Ministrów rozbięra rzeczony projekta. Codzienne doświadczenie wskazuje im nowości użyteczne i potrzebne odmiany, a po zgłębionym dopiero rozstrząśnieniu, wypadek zdań ich oddany jest pod rozstrzygnięcie seymu.

Jednym z pierwszych zatrudnień seymu, jest oznaczenie podatków. Urządzenie skarbowe dobrze przystosowane do bogactw krajowych, będzie zapewne pierwszym dobrodzieystwem, wymierzonym Wielkiej Pol-

szerze przez Króla i Sejm. Równy rozkład podatków stałych, wybór podatków niestałych mogących być wybieranymi z najmniejszą uciążliwością, łatwość w odbieraniu pierwszych i drugich, zalecać pewno będą nowe to prawo skarbowe. Pierwszy to raz Polacy, ustanowią na stałym fundamencie i według trwałego systematu, przychody swe i wydatki. Wypadek ten będzie epoką w ich dziejach.

Polityka Monarchy, który przez lat 10 posiadał Xięstwo Warszawskie, oddaliła Polaków od publicznych urzędów, w bojaźni może, aby mu się niebezpiecznemi nie stali. Oswobodziciel Wielkiej Polski, widział przeciwnie w połączeniu mieszkańców iey, w gorliwości ich o dobro publiczne, w przywiązaniu ich do konstytucyi i niepodległości, rękoiemą gruntowności podniesionej przez siebie budowy.

Każda też z Ustaw utworzonych przez Niego, wskazuje obywatelom wszystkich klas sposoby służenia krajowi i przywiązanie ich do losu iego.

Sejmiki zgromadzenia gminne, łączą tych wszystkich, których zabezpieczenie własności i utrzymanie przemysłu iednoczą z pomysłnością kraju. Przez myśl równie wielką iak polityczną, Ministrowie Religii, waleczni co krew za Oyczyznę przeleli, znakomici artyści i pożyteczny kupiec, zbierają się razem dla wyboru ludzi godnych zaufania.

Poselstwa, rady generalne departamentów i powiatów, urzędy Prefektów. Pod Prefektów i Prezydentów miast, otwierają rozmaite pole tym, co ubiegając się o znaczenie publiczne, czuli są na szlachetną ambicję służenia współobywatelom.

Pomiędzy dobrodzieystwa naysławniejsze Prawodawcy, policzyć należy przywrócenie Polakom języka ich we wszystkich aktach rządowych, prawodawstwa i admini-

stracyi. Nie można ich było nigdy nakłonić do przyjęcia języka obcych ciemiężców; prawo go tylko uznawało, lecz opinia publiczna odpychała silnie to gwałtowne narzucenie.

Dzięki Wybawcy Wielkiej Polski, ludy iey składają kraj oddzielny, używający praw swych, konstytucyi swejey rządzonej przez urzędników wybranych na łonie samego narodu i pomiędzy któremi, żaden obcy nie będzie się mógł znajdować.

Utrzymanie tego porządku rzeczy, powierzone jest staraniu Oycowskiemu Monarchy, którego rząd roztropny uszczęśliwia od dawna Saxonii; zaręczone jest słowem Bohatyrza, który nie porzucił nigdy swych zamysłów, i nigdy słowa swego nie dał na próżno.

Mieszkańcy Wielkiej Polski! chciał waszego szczęścia i waszey niepodległości! niech to zapewnienie będzie dla was dosyć; okażcie się przez uczucia wasze godnymi opieki Jego; usprawiedliwajcie tym sposobem interessowanie się Jego o losy wasze.

Podług obrachunków statystycznych powiększyła się podług pokoju Tyłżyckiego ludność Saxonii, która dotąd w obięciu 724 mil kwadratowych 2,100,000 dusz liczyła, w następujący sposób:

	Mieszkańcy.
1. Powiat Kotbuski . . .	32,260
2. Xięstwo Warszawskie:	
a) Prussy-Południowe 1,419,027	
b) Powiat Chełmski	
i Bydgoski . . .	220,000
c) Departament Płocki	315,540
d) Część Departamentu Białostockiego .	73,000
	2,027,567
Ogółem	2,059,827

Rossyi dostało się w departamencie Białostockim 439,780 mieszkańców; za to zaś odstąpiła w Jewer 14 do 15,000.

Po odrzuceniu akwizycyów Saxonii i Rossyi pozostałe do dyspozycji Francyi w wszystkich prowincjach pruskich 2,332,985 mieszkańców.

Lecz do tego liczyć jeszcze należy:

	Mieszkańcy.
a) W Xięstwie Hessen Kassel .	447,000
b) W Xięstwie Brunświckim .	209,700
c) W Xięstwie Fulda . . .	90,000
Ogółem	746,700

Tak że ogół zupełny królów do dyspozycji Francyi należących, których przeznaczenie w części jest jeszcze niewiadome, 3,079,685 mieszkańców obejmuje.

Publiczne pisma mówią, iż Senator Lucyan Bonaparte, który sobie obrał ciągle mieszkanie w Rzymie, tytuł Xiążęcia Rzymskiego przyjął.

Różne pomiędzy nowoutworzonymi korpusami miejskimi w Wiedniu uszły zakłócenia sprawiły, iż korpusy kawalerji i grenadierów rozpuszczone zostały.

Obwieszczenie. Magistrat miasta Poznania uwiadoma wszystkim wszelkiego stanu obywateli, że prawo polowania w okolicach miasta tego, na mocy zlewku kontraktu przez zwierzchność najwyższą umocowanego, służy samemu tylko Janu Bilefoltowi kupcowi Poznańskiemu do roku 1810 dnia 1. marca i nikomu innemu, do tegoż czasu (wyłąwszy małżeństwu wyraźnie od dzierżawcy polowania pozwolenie) w okolicach miasta polować nie wolno. W Poznaniu dnia 27. Sierpnia 1807.

Obwieszczenie. Magistrat miasta Poznania uwiadoma, iż na terminach dnia 9, 16. i 23. przyszłego miesiąca każdą razą z rana o godzinie 11. w Sessjonalney Izbie przed szlachetnym Batkowskim Rądcą wyznaczonych cztery garkuchnie za

Wrocławską bramą, których dzierżawa na S. Michała roku bieżącego kończy się dalej na lat 3 wypuszczone byćz mają. W Poznaniu dnia 25. Sierpnia roku 1807.

Uwiedomienie. Urodz. Adwokaci Departamentu Poznańskiego do wszystkich iurysdykcji w tymże Departamencie tu w Poznaniu odbywających się, nominowani i aktualnie przystęgli są:

Ur. Onufry Izbiński, pod Nr. 225. na ulicy gołębiey.

Ur. Roch Dunin pod Nr. 119. na ulicy szerokiey.

Ur. Adam Kosicki.

Ur. Alexander Przepałkowski.

Ur. Konstanty Łukasiewicz bywszy Referendariusz.

Ur. Łukasz Sarnowski bywszy Referendariusz, o czym donosi się szanowney publiczności.

W Poznaniu dnia 26. Sierpnia roku 1807.

Uwiedomienie. Kazimierz Gmerch szoltyś z wsi Modrza, uwiadoma Jmć X. Leśniewskiego Proboszcza z Wiczyzny, iż Paweł Rogoziński w roku zeszłym za organistę przy kościele Moderskim a od dnia 7. Czerwca r. b. do dozoru gospodarstwa plebanickiego stojący, w nocy z dnia 21. na 22. b. m., jak mówię przez wyżej wspomnianego proboszcza odmówiony, służby swojej bez uwolnienia i zaświadczenia odszedł, że w przypadku przyjęcia go w służbę, czyniąc dosyć restryktowi Prześwienney Kamery Wojenno-Ekonomiczney departamentu Poznańskiego pod dniem 16. Stycznia r. b. przymuszonym będzie donieść go zwierzchności przyzwoitey, z ustąpieniem części delatorów należney na dobro lazaretu polskiego. Działo się w Modrzu dnia 27. Sierpnia roku 1807.

Uwiedomienie. Magistrat miast Poznania uwiadoma, że oświecenie ulic miasta tutejszego na nadchodzącą zimę najmniej żądajacemu zadzierżawiona byćz ma, dla czego termin na dzień 2. na dzień 9. i na dzień 16. Września z rana o 9. godzinie w Izbie Sessjonalney przed Szlachetnym Bagno-wskim Rądcą wyznaczone są, na których licytacji natychmiast przy podaniu swoich żądań kaucyą talerów 300. w gotowiznie lub też w ważnych dokumentach okazać muszą i takową ten, któremu dzierżawa ta jako najmniej dajacemu dostanie się, złożyć powinien będzie. W Poznaniu dnia 24. Sierpnia roku 1807.

Uwiedomienie. Swiężyeh hollenderskieh śle-
dzi dostać można u
Wellerera.

Uwiedomienie. Czteryśta korcy dobrego cze-
skiego chmielu dostać można za mierańą cenę u
JP. Bekkera w Zbąszyniu.

Doniesienie. Po zniesieniu oblężenia Gdańska
znowu przysłyły wodki z pod Łososia i dostać ich
można u
Piotra Stremlera.

Do nacięcia. Na Wildzie pod Nro. 107 i 108
są do nacięcia pomieszkania o trzech i o sześciu
pokoiach, z piwnicą, kuchnią, gorą, drwalnią,
stajnią i wozownią. Dalszey wiadomości po-
wziąć można u puściciela JP. Justicratha Feltre.

Zgubione rzeczy. W ostatnich dniach miesiąca
Lipca z Nasielska iadąc do Zakroczymia, zginał
pistolet ieden długi w srebro oprawny, z napisem
na lofie i zamku J. M. Limmer Coronaci. Pisto-
let ten, w tamtejszych borach zapewne zginał,
gdy konia tam zbiegłego złapano, na którym się
znaydywał. Ktoby pomieniony pistolet znalazł,
odesłać go raczy przez pocztę, do wsi Gołęcina,
o pół milę leżącą od Poznania, za co pięć duka-
tow nadgrody odbierze.

Aukcy. Dnia 15. Września r. b. i w dni na-
stępujące po południu o godzinie 2 na tomie pod
Nrem 35. przedane będą więcey daiącym za goto-
wé pieniadze w grubey monecie różne rzeczy,
iako to: suknie, futra, bielizna, srebro, miedź,
porcelena, szkło, meble, obrazy, xiążki i inne
porządki domowe, o czym się mający ochotę ku-
pna ninieyszym uwiedomiał.

Do zadzierzawienia. Dla odmiany iest zna-
czny folwark blisko Gniezna leżący, zaraz i od
St. Michała, lub od Bożego narodzenia do puszcze-
nia w dzierzawę. Mający kto ochotę arendować,
dowie się codziennie o punktach w kassie powia-
towej w Gnieźnie, i w drukarni Dekera w Po-
znaniu.

Do-przedania. Kamienica wygodnie ubudo-
wana z dobrą stajnią, podworzem i ogrodem,
iest na przedmieściu Grzybowo sub Nro 505 w
Gnieźnie na przeday. O cenę, i o punktach mo-
żna się tam dowiedzieć.

Do przedania. Na Wrocławskiej ulicy w do-
mu Hrabiego JP. de Wołowicz pod Nro. 257 iest
briczka do przedania.

Do sprzedania. Dom do Jana Dawida Grade
tuteyszego młynarza należący w ulicy Osieczny
pod Nr. 95, stojący, który podług urzędowney ta-
xy na 674 tal. iest oszacowany ma bydź na instan-
cyą pewnego wierzciciela realnego na terminach
licytacyjnych, na dzień 1. Września, na dzień
1. Pazdziernika i na dzień 2. Listopada r. b. o go-
dzinie 9. przed południem wyznaczonych, z kto-
rych ostatni iest zawity, więcey dającemu publi-
cznie odprzedany. Mający chęć do kupna i zdol-
ni posiadać dom rzeczony, wzywają się niniey-
szem pismem, aby na wyżeyoznaczonych terminach
stawili się i oferty swoje do protokołu podali,
spodziewając się, iż sprzedaż na rzecz naywięcey
daącego przyznana zostanie i że oferty po ostat-
nim terminie zawitym czynione żadnego dalszego
nieznaydą względu. Także wzywają się publi-
cznie wszyscy niewiadomi pretendenci realni
wzwyżopisanego budynku, aby się z pretensyami
swymi na terminach do licytacji wyznaczonych
popisywali a to sub poena praeclausit et perpetui
silentii. W Lesznie dnia 20. Lipca roku 1807.
Burmistrz i Sąd.

Do sprzedania. Domy mieszkalne, do massy
konkursowej Jana Krzysztofa Weickert należące,
w ulicy tuteyszey Kościarskiej stojące, i wraz
z falbiernią i ogrodem na tal. 4568 dgr. 23 fen. 5
etaxowane, mają bydź na terminach dnia 5. Pa-
ździernika, 4. Grudnia r. b. i 3. Lutego roku przy-
szłego, z których ostatni iest zawity, więcey da-
jącemu publicznie odprzedane. Mający chęć ku-
pna i zdolni posiadać rzeczony nieruchomości ze-
chcą stawić się na wyżeyoznaczonych terminach o
godzinie 9 przedpołudniem i oświadczyć się do pro-
tokołu a potem spodziewać się, iż sprzedaż na
rzecz więcey dającemu przyznana zostanie i na offer-
ty po ostatnim terminie czynione żadnego względu
nie będzie. Także wzywają się wszyscy niewia-
domi pretendenci realni, aby sub poena praeclausit
et perpetui silentii pretensye swoje na rzeczonych
terminach likwidowali i udowodnili. Taxę bu-
dynków odprzedać się mających przezyrzeć można
w registraturze tuteyszey. W Lesznie d. 28. Li-
pca roku 1807.
Burmistrz i Sąd.

Dodatek

D O D A T E K
DO
GAZETY POZNAŃSKIEJ

Nr. 70.

W E Z W A N I E

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Lubo o złych i drzewem niewysadzonych drogach, tudzież niektórych nadpsutych mostach, aż nadto przekonana była, nie mogła atoli stosownych do naprawy tego wszystkiego potrzebnych użyć kroków, nie chcąc dominium i ich właścicielom do klęski wojennej, więcej przyczyniać ciężaru. Teraz zaś gdy Departament nasz, nieprzyjemności wojenne już opuszczają; wzywa przeto wszystkie resp. domania i magistraty departamentu Poznańskiego: ażeby przy następującej jesieni szczerze się do reparacyi, do wyprowadzenia w prostej linii, krzywych i do obsadzenia dosadnem drzewem z obydwóch stron dróg, które pomiędzy rowami, dwa pręty hełmińskiej miary, czyli łokci 15. przynajmniej szerokie być powinny, jako też do naprawy złych i niebezpiecznych mostów, przyczynili. Wszakże z tak chwalebego porządku, zyskuje nie tylko publiczność przejeżdżająca, ale nawet znużony upałami pieszy, znajdując pod cieniem rozkrzewionego drzewa słodki spoczynek. A cóż dopiero dominia i inne zwierchności, które do uskutecznienia, tak dogodnego każdemu i arcy użytecznego dzieła szczerze się dotożą, czyliż procz wspólnego z publicznością uczucia wygod powyższych, nie zarobią sobie na wielką u narodu chwałę? W Poznaniu dnia 25. Sierpnia roku 1807.

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej. Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

„Ponieważ doświadczenie nauczyło, iż ogłoszona gazetami uchwała de dato 23. Lipca r. b.

aby poddzierzawcy dobr narodowych nieopłacał więcej dzierżaw swoich do rąk dzierżawców jeneralnych, lecz do kassy tutejszej Departamentowej, nieodpowiedziała ze wszystkim zamiarowi swemu, bądź przez nie doyscie do każdego wiadomości lub inne jakiegokolwiek przyczyny, przeto przypominając zachowanie uchwały tej sub eodem praedjudicio, zaleca wszystkim dobra narodowe pod dzierżawą trzymającym, ażeby opłacając tym sposobem raty dzierżawne, kwiry z tego powodu od kassy departamentowej odbierane, naddzierzawcom oddawali, a ci, aby ich z strony amtu kwitowali, ile, że ufatwiając tym sposobem dzierżawy i naddzierżawca przekona się, że poddzierżawca nic nie winien, i ten zastąpi się od wszelkich nieprzyjemności egzekucyjnych, których się inaczej łatwo nabawić może. W Poznaniu dnia 29. Sierpnia roku 1807.

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej. Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Czyni każdemu w szczególności wiadomo, iż most nowy mający być wystawiony na Grobli Berdychowskiej, na licytacji publicznej najmniey żądającemu do budowli puszczony będzie, do ktorej licytacji, wyznacza się termin na dzień 11. t. m. o godzinie 9. z rana w Izbie Naszey sessyonalney przed Urodz. Schoenfeldem Konsyliarzem. Wszyscy więc majstrowie ciesielscy mający ochotę tej podjąć się roboty, na terminie wyznaczonym stawić się powinni, gdzie o dalszych kondycyach dowiedzieć się mogą.

W Poznaniu dnia 1. Września roku 1807.

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Sąd Pokoju Ziemiaństwa Poznańskiego.

Uwielbiam wszystkich, którzykolwiek zaska-

rzenia do Sądu Pokoju podawać zamyślają, aby tak memoryały jako też i dowody, które przy podaniu sprawy składać myślą, z kopiami prostemi do Sądu przynosili. Działo się w Poznaniu na Sessyi dnia 1. Września roku 1807.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej.

Do naięcia.

Sąd Główny miasta Poznania czyni wiadomo, iż grunt czyli kamienica z budynkiem tylnym i staynią pod Numerem 166. na wodny ulicy, sukcesorów niegdy Benedykta Grabińskiego własny, od S. Michała w roku bieżącym 1807. przez publiczną licytacją naywięcy dającym w najmę dany bydź ma, wzywa przeto wszystkich ochotę mających, tenże grunt naić, aby na terminie dnia 10go Września r. b. przed Jmć Panem Sędziem Gierch o godzinie 10tej zrana w Izbie Sessyonalney Sądu Mieyskiego stanęli, i podanie swoje oświadczyli, na którym terminie im także punkta licytacji ogłoszonę zostaną, naywięcy dający spodziewać się może, iż wspomniony grunt onemuż za approbacją zwierzchności opiekunczy w najmę oddany będzie. Dan w Poznaniu dnia 27. Sierpnia roku 1807.

List gończy. Pewien chłop imieniem Jozef, który się od Szamacu bydź powiadał, popełnił wiele kradzieży koni, iego zaś właściwe miejsce, w którym mieszka jest nie wiadome. Gdy on za swe występki do kryminalney inkwizycyi musi bydź pociągnięty, aby więcey publiczności nie szkodził, więc obieramy drogę do iego schwytania, przez gazety i prosimy każdego, do kogo należy, aby na niżej opisanego Jozefa baczenie miał oko, iego w przypadku spotkania zaaresztował i do tutejszego fronfestu odesłać kazał. *Opis.* Wspomniony Jozef ma blisko 30 lat, mały lecz nasiadły postaci i mocney konstytucyi. Ma małą głowę z żółtawemi włosami, podobneż brwi, goloną brodę, włosy na głowie miał on w tyle obstrzyżone i rzadkie, iego twarz jest rumiana, puciołowata i gładka, iego oczy są małe i modre. Ma on także małą lecz okrągłą brodkę, wąsów nie miał. Nakoniec iego odzież składała się z starego modrego żupana, z haczykami i hafikami, modrego sukiennego bruszłaka, z podobnemi rzeczami, bez guzików, z pary dobrych z szarego płotna spodni, dobrych botów, i okrągłego chłopskiego kapelusza. W Pyzdrach dnia 25. Lipca roku 1807.

Inkwizytoryat, Hoffmann.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.